

PROJEKT "CZYSTE SIECI". USA WALCZĄ Z CHIŃSKIM IT

Stany Zjednoczone ogłosiły zamiar "wyczyszczenia" swoich sieci i systemów z chińskiego sprzętu IT. Do podobnych działań wzywają również sojuszników na całym świecie.

Program "Clean Network" jest podejściem administracji Trumpa ukierunkowanym na ochronę prywatności obywateli oraz informacji amerykańskich firm przed zewnętrzną ingerencją ze strony przeciwników, w szczególności ze strony Chin - czytamy na stronie Departamentu Stanu. Sekretarz stanu Mike Pompeo ogłosił 5 punktowy plan, który ma zwiększyć ochronę sektora telekomunikacyjnego oraz infrastruktury IT w USA. Program "Clean Network" ma się opierać na 5 elementach:

"Czysty" dostawca - Stany Zjednoczone chcą mieć pewności, że żaden dostawca z Chin nie będzie uczestnikami amerykańskich sieci telekomunikacyjnych. Firmy takie stanowią zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego USA i nie powinny świadczyć usług telekomunikacyjnych w Stanach Zjednoczonych.

"Czyste" sklepy - Amerykanie zamierzają usunąć niezauwane oprogramowanie ze sklepów z aplikacjami mobilnymi. Chińskie oprogramowanie ma zagrażać prywatności, dystrybuować wirusy oraz szerzyć propagandę i dezinformację. Najbardziej wrażliwe dane osobowe oraz informacje biznesowe muszą być odpowiednio chronione przed próbą kradzieży ze strony Chin - czytamy w oświadczeniu Departamentu Stanu.

"Czyste" aplikacje - Stany Zjednoczone chcą przeciwdziałać preinstalowaniu aplikacji oraz udostępnianiu oprogramowania w swoich sklepach przez niezauwane producentów smartfonów pochodzących z Chin.

"Czysta" chmura - informacje na temat amerykańskich obywateli oraz własność intelektualna firm, w szczególności dotycząca badań nad COVID-19 nie może być przechowywana oraz przetwarzana w systemach chmurowych takich firm jak Alibaba, Baidu, Tencent.

"Czyste" kable - Amerykanie będą dążyć do tego, aby podwodne kable łączące Stany Zjednoczone ze światowym internetem nie były zagrożone przez chińską interwencję. Departament Stanu zamierza również pracować z partnerami zagranicznymi, aby zapewnić, że wszystkie kable podwodne na całym świecie będą odporne na ataki.

Z komunikatu na stronie Departamentu Stanu wynika, że ponad 30 państw zostało określonych jako "Clean Countries". Amerykanie określili też firmy telekomunikacyjne mianem Clean Telcos, nie podając jednak konkretnej liczby. Wszystkie te podmioty mają używać tylko zaufanych dostawców. Departament Stanu wzywa również państwa oraz firmy na całym świecie, żeby dołączyły do rosnącej grupy podmiotów, które sprzeciwiają się inwigilacji ze strony chińskiego aparatu państwowego.

Ruch Stanów Zjednoczonych jest bardzo radykalny i raczej mocno wątpliwe pozostaje czy faktycznie uda się usunąć wszystkie chińskie aplikacje w Stanach czy wpłynąć na twórców amerykańskiego oprogramowania, żeby nie udostępniali swoich produktów w chińskich sklepach z aplikacjami mobilnymi. Z pewnością ciekawa będzie również reakcja rządu Chin, który musi podjąć jakieś działania aby chronić firmy z Państwa Środka. Trudno jednak sobie wyobrazić całkowite wykluczenie amerykańskich produktów.